

Niedługo znów spotkamy się – Topleś

Strach, że nie zobaczysz mnie
Złość na świat, że taki jest
Pod maską śmiechu tkwi, niewiarygodny ból
Najgorszy moment spotkań nadszedł już
Żal, zbyt gorzki aby znieść
Twoja twarz cała we łzach jest
Dlaczego pytasz mnie, widocznie tak chce los
Ktoś odjeżdża i zostaje ktoś

Niedługo znów spotkamy się
Powróci radość, głośny śmiech
Przez chwile cały świat będzie nasz
Potokiem słów powitasz mnie
Spojrzeniem, gestem jak we śnie
A ja, miłością odmierze czas
Nie myśl, że to koniec
Świat nie kończy się

Nic tak nie jest gorzkie jak
Łez przy pożegnaniu smak
Trwa burza dwojga serc
Niezrozumiałych zdań
Ty zostajesz tu, ja będę tam
Raj przeżyty przez ostatnie dni
Dźwięk radości jeszcze brzmi
Niesprawiedliwie jest
Tak w środku krzyczy coś
Ktoś odjeżdża i zostaje ktoś

Niedługo znów spotkamy się
Powróci radość, głośny śmiech
Przez chwile cały świat będzie nasz
Potokiem słów powitasz mnie
Spojrzeniem, gestem jak we śnie
A ja, miłością odmierze czas
Nie myśl, że to koniec

Świat nie kończy się

Strach, że nie zobaczysz mnie
Złość na świat, że taki jest
Pod maską śmiechu tkwi, niewiarygodny ból
Najgorszy moment spotkań nadszedł już
Żal, zbyt gorzki aby znieść
Twoja twarz cała we łzach jest
Dlaczego pytasz mnie, widocznie tak chce los
Ktoś odjeżdża i zostaje ktoś

Niedługo znów spotkamy się
Powróci radość, głośny śmiech
Przez chwile cały świat będzie nasz
Potokiem słów powitasz mnie
Spojrzeniem, gestem jak we śnie
A ja, miłością odmierze czas
Nie myśl, że to koniec o nie
Świat nie kończy się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych